

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Domański L.: Związek Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej

Źródło:

Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej". Tom 1. Warszawa, 1938,
strony 360-369

Rozdział zdigitalizowany udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

23. ZWIĄZEK EKSPORTERÓW ZBOŻA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Polska była zawsze krajem rolniczym i już w dawnych wiekach eksportowała zboża. Szczególnie silny był ten eksport w wieku XV i XVI, gdy Polska dostarczała krajom europejskim największych ilości pszenicy. W okresie niewoli nadwyżki zbożowe ziem polskich były nader poważne, ziemie zachodnie nazywano spichlerzem Niemiec. Obecne zaś województwa centralne brały poważny udział w eksporcie zbożowym Rosji. Po odzyskaniu niepodległości Polska zmuszona była przez szereg lat importować zboża chlebowe i maki, wywożąc je tylko sporadycznie; natomiast stale i równomiernie eksportowała jedynie jęczmień. Jednakże już od roku 1922/23 porównanie importu i eksportu zbóż daje stałe saldo na korzyść eksportu, choć do 1929/30 mieliśmy właściwie tylko jeden rok poważniejszego eksportu, to jest rok 1925/26, kiedy wywieziono około 750.000 ton zbóż. W innych latach w tym okresie nadwyżki eksportowe wahają się między 100.000 a 200.000 ton, z wyjątkiem r. 1928/29, gdy dochodzą do 300.000 ton.

Ze stałym silnym eksportem zbóż z Polski mamy do czynienia dopiero od roku 1929/30. Nadwyżki przekraczają wtedy, z wyjątkiem roku 1931/32, 500.000 ton, dochodzą niejednokrotnie do 1.000.000 ton. Związek Eksporterów Zboża R. P. powstał w listopadzie roku 1929, na początku więc kampanii 1929/30, czyli wtedy właśnie, kiedy rozpoczął się stały poważny eksport. W latach poprzednich, kiedy można było mówić o stałym eksporcie jednego tylko zboża, eksporterzy zbóż nie mieli jednolitej organizacji, nie było również instytucji, w którejby koncentrowały się wszelkie zagadnienia związane z eksportem zbóż. Dopiero rozwój możliwości eksportowych, który powodował, że zyskiwały na znaczeniu i domagały się jednolitego ujęcia zagadnienia organizacyjne i gospodarcze tego eksportu, dał podstawę do powstania i dalszego istnienia jednej organizacji eksporterów zboża.

I. Powstanie, cele, struktura.

Bezpośrednią przyczyną stworzenia Związku Eksporterów Zboża w tym właśnie czasie i o takiej jaką posiada strukturze, było wprowadzenie premiowania eksportu zbóż. Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z 6 listopada 1929 roku o zwrotach cła przy wywozie zbóż, produktów przemysłowych oraz słoju przewidywało ustalenie nazwy organizacji eksportowej względnie organizacji eksportowych uprawnionych do otrzymywania zaświadczeń wywozowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na organizację tę miał więc spaść ciężar technicznego przeprowadzenia premiowania eksportu zbóż. Przez nią zaświadczenia wywozowe, stanowiące warunek otrzymania kwitów wywozowych, uprawniających do odbioru zwrotu cła, miały dochodzić do bezpośrednich eksporterów.

Organizacji, która mogłaby się podjąć rozdziału i wydawania zaświadczeń wywozowych eksporterom, nie było, konieczne więc stało się jak najszybsze jej stworzenie. Wspomniane wyżej rozporządzenie przewidywało wprowadzenie możliwości istnienia kilku organizacji, uprawnionych do otrzymywania zaświadczeń wywozowych, jednakże postanowiono ostatecznie — w myśl postulatu sfer rolniczych i w zgodzie ze stanowiskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — utworzyć jedną tylko organizację eksportową.

Ukonstytuowanie się nowej organizacji poprzedziły liczne konferencje wstępne pomiędzy organizacjami rolniczymi z jednej strony, a organizacjami i reprezentantami handlu rolniczego tak spółdzielczego jak i prywatnego z drugiej strony. Wreszcie w dniu 13-ym listopada 1929 roku utworzono na zebraniu konstytucyjnym w Poznaniu Związek Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej. Na tymże zebraniu przyjęto statut Związku, który później uległ raz tylko nieznacznej zmianie na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 28 kwietnia 1930 r.

Statut sformułował przedewszystkiem zakres działania i zadania Związku. Jako zasadniczy cel Związku określił „organizowanie eksportu zbóż zgodnie z ogólną polityką eksportową i potrzebami gospodarczymi kraju”. Zadania szczegółowe ujął statut następująco: a) skoncentrowanie wysiłków zmierzających do racjonalnego rozwinięcia eksportu zboża i jego przetworów przy ścisłym przestrzeganiu interesów rolnictwa; b) regulowanie eksportu w stosunku do zapotrzebowania rynków zagranicznych; c) uskutecznianie sprzedaży zboża na rynku zagranicznym zaofiarowanego przez członków Stowarzyszenia na ich zlecenie, w ich imieniu i na ich rachunek bez żadnego zarobku dla Stowarzyszenia; d) staranie o uzyskanie dogodniejszych warunków przewozowych; e) współdziałanie przy finansowaniu operacji eksportowych; f) współdziałanie w budowie i eksploatacji elewatorów eksportowych; g) popieranie akcji pionierskich i współdziałanie w ich wykonywaniu; h) badanie rynków zbytu; i) przeprowadzenie akcji standaryzacyjnej; k) współdziałanie przy organizacji ubezpieczeń; l) reprezentowanie interesów eksportu; m) wszelka inicjatywa uznana za pożyteczną w kierunku popierania celów Stowarzyszenia.

W praktyce działalność Związku poszła w kilku zasadniczych kierunkach. Można je ująć następująco: 1) czynności zlecone przez władze państwowe, na początku tylko w zakresie akcji premiowania, później rozszerzone przez przejęcie wydawania zaświadczeń rozrachunkowych w obrotach clearingowych i wydawanie zaświadczeń walutowych wraz z kontrolą walutową, przy czym działalność Związku nie ograniczała się tylko do czynności technicznych, lecz starała się objąć całość zagadnień; 2) organizacja eksporterów i eksportu; 3) polityka zbożowa, zbieranie materiałów dla niej, uzgadnianie zasad i analiza działania; 4) międzynarodowa współpraca nad uzdrowieniem rynków zbożowych.

Skuteczność działalności Związku w zakresie jego zadań miała zapewnić odpowiednia struktura Związku. Wychodząc z założenia, że o wartości poczynąń Związku decydować musi współpraca wszystkich zainteresowanych w odpowiednim postawieniu polskiego eksportu zbożowego, oparto budowę jego na organizacjach reprezentujących wszystkich zainteresowanych. Wśród członków założycieli reprezentowane były organizacje rolnicze, organizacje rolniczo-handlowe, organizacje eksporterów zboża i organizacje eksporterów przetworów zboża. Organizacji tych było 20. Później przyjęto jeszcze 7 członków, 6 organizacji względnie instytucji należących do jednych ze wspomnianych grup oraz Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, jako instytucję reprezentującą państwowy czynnik interwencyjny. Niektóre z instytucji należących do Związku uległy

w międzyczasie likwidacji, wobec czego liczba członków spadła do 23.

Organami Związku są według statutu Walne Zgromadzenie, Rada i Zarząd. Organem praktycznie najważniejszym jest Rada. Skład Rady realizuje zasadniczo myśl reprezentacji wszystkich zainteresowanych, przy czym stosunek reprezentacji poszczególnych grup w Radzie jest ustalony przez statut. Do Rady wchodzi 8 reprezentantów organizacji rolniczych, 7 reprezentantów organizacji rolniczo-handlowych, 6 reprezentantów organizacji eksporterów zboża, 2 reprezentantów organizacji eksporterów przetworów zboża i 2 reprezentantów Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Przy zmianie statutu w roku 1930 stworzono w łonie Rady Komisję Wykonawczą, na którą Rada może przelewać część swoich właściwości. Komisja ta składa się z 7 osób wybranych przez Radę i z prezydium Rady i ma na celu usprawnienie działalności Związku, dając możliwość załatwiania nie-



Leon Pluciński.



Kajetan Morawski.

których spraw zastrzeżonych dla Rady w gronie mniejszym, a przez to łatwiejszym do zebrania. Organem wykonawczym Związku jest Zarząd, składający się z 3 do 6 osób, przy czym jedno miejsce jest statutowo zastrzeżone dla reprezentanta organizacji rolniczych. W statucie już została wyraźnie przewidziana współpraca z władzami państwowymi, osobny bowiem paragraf mówi o tym, że w posiedzeniach Rady uczestniczyć może przedstawiciel rządu.

Zasada, która znalazła wyraz w strukturze Związku, charakteryzuje też stale jego działania. Wszelkie wystąpienia Związku w sprawach polityki zbożowej, czy innych sprawach organizacyjnych, dotyczących eksportu, były wyrazem uzgodnionych postulatów wszystkich zainteresowanych grup.

Głównym kierownikiem i przedstawicielem Związku na zewnątrz jest zawsze Prezes Rady. Na zebraniu konstytucyjnym prezesem wybrany został p. Kazimierz Fudakowski, który następnie ustąpił z tego

stanowiska, a na jego miejsce powołano ś. p. min. Leona Plucińskiego. P. Leon Pluciński był prezesem Związku aż do swej przedwczesnej śmierci dnia 2-go czerwca 1935 roku. Po nim prezesurę Związku objął p. min. Kajetan Morawski, który ustąpił ze swego stanowiska na skutek powołania go do rządu. Z dniem 12 lutego 1937 roku prezesem Związku jest p. poseł Bogusław Łubieński.

II. Czynności zlecone.

1. Akcja premiowania eksportu.

Według zarządzenia ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa o wprowadzeniu zwrotów cła, z którego Związek wziął swój formalny początek, zadanie jego w tym

zakresie ograniczało się do otrzymywania zaświadczeń wywozowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, uprawniających do zwrotu cła za wywiezione zboża, produkty przemiału i słoć. Ponieważ Związek zgóry nie był pomyślany jako instytucja handlowa, tembardziej jako instytucja koncentrująca sprzedaż eksportowe, wynikało jako dalsze zadanie Związku w tym zakresie przydzielanie i wydawanie zaświadczeń bezpośrednim eksporterom.

Rozdział zaświadczeń przez własną organizację eksporterów miał już sam przez się ważne znaczenie, gdyż pozwalał uniknąć nadmiernego biurokratyzmu, który wystąpiłby niewątpliwie, gdyby całość tych spraw koncentrowała się w władzach

państwowych, zawsze dalej stojących od eksportera. Nie można jednak powiedzieć, żeby rola Związku ograniczała się do roli pośrednika między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a eksporterami w technicznym rozprawianiu zaświadczeń. Na Związek spadła nadto odpowiedzialność za funkcjonowanie akcji premiowania, którą Związek mógł ponosić oczywiście tylko w granicach możliwości, wyznaczonych zarządzeniami władz państwowych. Nałożona odpowiedzialność, jak zresztą własne zrozumienie swego zadania, nakazywało Związkowi stałą kontrolę nad rozwojem akcji premiowania i jej skutecznością. Zgodnie z rzeczywistością i szybkie oceny działania premii gwarantował udział w Związku wszystkich grup zainteresowanych w pozytywnym wyniku akcji premiowania, to jest szczególnie rolnictwa, dalej kupiectwa i przemysłu przetwórczego. Stała analiza działania akcji premiowania dawała podstawę dla dalszej działalności Związku w tym zakresie, to jest do występowania



Bogusław hr. Łubieński.

wobec władz państwowych z odpowiednimi wnioskami i ustosunkowania się w odniesieniu do zmian podejmowanych w konstrukcji całego systemu premiowania eksportu zbóż, lub poszczególnych jego od-cinków.

Aby móc rozpatrywać działalność Związku w tej dziedzinie, trzeba przedstawić wpiérw rozwój akcji premiowania. Premiowanie eksportu zbóż przybrało w Polsce formę zwrotu cła. Rozporządzenie z 6 listopada 1929 roku wprowadziło zwroty cła na okres od 16 listopada 1929 r. do 15 kwietnia 1930 roku, było to więc zarządzenie tymczasowe, nie dające gwarancji stosowania tego środka na dalszą przyszłość. Obowiązki zwrotu cła przy eksporcie zbóż, produktów przemiału i słodu przedłużono później dwukrotnie, to jest do 31 lipca 1930 r. i do 31 października 1930 r. Dopiero z dniem 1 listopada 1930 wprowadzono zwroty cła na czas nieograniczony aż do odwołania z tym, że rozporządzenie odwołujące zostanie ogłoszone przynajmniej na dwa miesiące naprzód. Od 1 sierpnia 1930 r. zniesiono zwrot cła dla owsa, później wprowadzono go na nowo dopiero od 1 stycznia 1933 r. Od 1 sierpnia 1933 r. termin tak zwanego wypowiedzenia zwrotów cła przedłużono z dwóch miesięcy na trzy. Z dniem 1 lutego 1934 r. przyznany został zwrot cła również dla kaszy owsianej i płatków owsianych. Od sierpnia 1935 r. rozszerzono znacznie listę produktów otrzymujących zwrot cła, wprowadzając do niej strączkowe i nasiona oleiste. Rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1936 r. zniosło zwrot cła dla zbóż, produktów przemiału i słodu z dniem 15 marca 1937 r. Zwroty cła na strączkowe obowiązywały do 31 lipca 1937 r.

W okresie obowiązywania zwrotów cła stawki ich dla poszczególnych produktów ulegały zmianie. Pierwsze rozporządzenie przewidywało dla żyta i pszenicy 6— zł za 100 kg, dla jęczmienia i owsa 4— zł, dla maki, kaszy jęczmiennej i słodu 9— zł. Zwroty cła na żyto i pszenicę nie ulegały zmianie aż do 1 sierpnia 1936 r., kiedy to obniżono je do 5— zł za 100 kg. Zwrot cła dla jęczmienia pozostawał bez zmiany do 1 sierpnia 1933 r. Potem do 1 sierpnia 1936 r. wynosił 6— zł, a od tego czasu 5— zł za 100 kg. Stawka zwrotu cła dla jęczmienia miała być obniżona od 1 stycznia 1933 r. na 2— zł, wyszło już nawet odpowiednie rozporządzenie, w rezultacie jednak po dwukrotnym przedłużaniu terminu wejścia jego w życie nastąpiło zamiast zniżki wspomniane wyżej podniesienie stawki. Owies początkowo otrzymywał 4— zł, potem przez przeszło dwa lata nie korzystał w ogóle ze zwrotu cła, od 1-go sierpnia 1933 r. uzyskał znowu 4— zł, a od 1-go sierpnia 1934 roku stawkę 6— zł za 100 kg. Z tą chwilą wszystkie cztery główne zboża miały stałe równą stawkę zwrotu cła. Zmiany zachodziły też w stawkach zwrotu cła dla pozostałych produktów, jednakże poza jednym słodem zmiany były niewielkie. Dla słodu zmniejszono stawkę zwrotu cła z dniem 1-go grudnia 1932 r. ze zł 12— na zł 3—.

Pierwszym i zasadniczym zadaniem Związku był rozdział wśród eksporterów zaświadczeń wywozowych, otrzymywanych z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na początku swego istnienia Związek, by spełnić to zadanie, dokonywać musiał dwóch rodzajów czynności, to jest ustalania kontyngentu wywozowego każdego z premiowanych produktów i rozdziału tego kontyngentu raz między poszczególne dzielnice kraju i grupy eksporterów (organizacje rolniczo-handlowe i kupiectwo prywatne), drugi raz

między poszczególne firmy i instytucje w ramach kwot, ustalonych dla poszczególnych grup i dzielnic. W okresie 1929/30 za podstawę dla określenia kontyngentu wywozowego wziął Związek rok 1925/26, jako jedyny rok większego eksportu zbóż z Polski, w którym zbiory odpowiadały przy tym urodzajom z roku 1929. Od roku 1930/31 Związek nie ustala już więcej kontyngentów wywozowych na całą kampanię, jest natomiast obowiązany instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 19 sierpnia 1930 r. do przysyłania Ministerstwu miesięcznych planów eksportowych zbóż i przemiałów. Ministerstwo zatwierdzało te plany i na ich podstawie przyznawało odpowiednią ilość zaświadczeń. W praktyce plany miesięczne odnosiły się tylko do pszenicy i jęczmienia, gdyż owies w tym okresie nie był premiowany, a żyto eksportowano za pośrednictwem Polsko-Niemieckiej Komisji Żytniej, na której kontrakty w myśl umowy polsko-niemieckiej przydzielano zaświadczenia bez żadnych ograniczeń.

Zgóry ustalone kontyngenty wywozowe i plany miesięczne wywozu stanowiły formę ograniczenia premiowanych ilości zbóż, co — jeżeli chodzi o skuteczność akcji premiowania — było bezwzględnie szkodliwe. Brak pewności eksportera, że otrzyma zaświadczenia dla każdej transakcji, uzasadniał w kalkulowaniu ryzyka w cenę płaconą za towar, co oznaczało w następstwie niedostateczne oddziaływanie premii na podniesienie cen wewnątrz kraju. Z tego braku systemu w początku jego działania Związek zdawał sobie sprawę i dążył do zniesienia ograniczeń w ilości wydawanych zaświadczeń. Dążenia Związku, oparte na zebranych doświadczeniach i mające za sobą zgodną opinię kół zainteresowanych, znalazły zrozumienie u władz: z dn. 1 sierpnia 1931 r., po skoncentrowaniu sprzedaży żyta i pszenicy w Polskim Biurze Eksportu Zboża, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznawało zaświadczenia wywozowe na wszystkie transakcje uznane przez Związek także w jęczmieniu bez stawiania zgóry jakiegokolwiek granicy, a jedynie z zachowaniem warunków mających na celu uporządkowanie eksportu i podniesienie jego wartości.

Takie postawienie sprawy, konieczne ze względów polityczno-gospodarczych i stanowiące warunek skuteczności działania akcji premiowania, stanowiło równocześnie ogromne uproszczenie w zakresie rozdziału zaświadczeń eksportowych. Z istnieniem zamkniętych kontyngentów wywozowych związana była konieczność dokonywania zgóry rozdziału, wypracowywania odpowiednich kryteriów, słowem ujmowania obrotów eksportowych w mało elastyczne z natury ramy.

Podstawą rozdziału zaświadczeń w tym okresie był przede wszystkim klucz dzielnicowy, który musiał też uwzględniać udział Gdańska w wywozie. Klucz ten przewidywał udział Gdańska w wysokości 15% całego kontyngentu wywozowego, następnie z pozostałości wziętej za 100, przypadało 55% na dzielnicę zachodnią, 30% na dzielnicę centralną i wschodnią, 15% na dzielnicę południową. Równocześnie dalszy klucz podziału przewidywał w dzielnicy zachodniej dla spółdzielni i organizacji rolniczych 70%, dla firm prywatnych 30% przypadającego na tę dzielnicę kontyngentu, w dzielnicy centralnej i wschodniej oraz południowej dla spółdzielni i organizacji rolniczych 65%, dla firm prywatnych 35%.

Faktycznie nie wszystkie dzielnice korzystały z przyznanych ilości, wskutek czego przydział dzielnicy zachodniej i Gdańska był znacznie większy, niż by to wynikało z klucza podziału. Tak np. w okresie od

1 listopada 1930 r. do 31 marca 1931 r. dzielnica zachodnia eksportowała jęczmienia 84% i pszenicy 85% zamiast przewidzianych w kluczu 55%. Podobnie udział Gdańska wzrósł z 15% na 24% i 27%. Dzielnice centralna i wschodnia wykorzystywały około $\frac{1}{4}$, dzielnica południowa $\frac{1}{2}$ przyznanego im kontyngentu. Podobnie udział w eksporcie organizacji rolniczo-handlowych i kupiectwa prywatnego odbiegał od ustalonego klucza i to z reguły na korzyść kupiectwa prywatnego, co specjalnie się uwidatniło w dzielnicach centralnej i wschodniej.

Gdy wystąpiły na rynku P. Z. P. Z., zasady rozdziału uległy zmianie, mianowicie z ilości przypadającej na Polskę po odliczeniu Gdańska, przydzielano P. Z. P. Z. przy pszenicy 30%, przy jęczmieniu 25% i dopiero otrzymaną w ten sposób ilość zaświadczeń dzielono według omówionego już klucza podziału.

Stosowanie powyższych kluczy podziału upadło z początkiem r. 1931/32, gdy z powodu nieograniczonej ilości zaświadczeń wszelkie podziały stały się bezprzedmiotowe. Rozdział według klucza dotyczył poza tym jedynie jęczmienia i pszenicy, zaświadczenia bowiem wywozowe na żyto Związek wydawał na podstawie kontraktów Polsko-Niemieckiej Komisji Żytniej w Berlinie, zaświadczenia zaś na mąkę według rozdziału przedstawianego Związkowi przez Związek Eksportowy Młynów w Polsce.

Z Polsko-Niemiecką Komisją Żytnią w Berlinie, koncentrującą podaż polskiego żyta na rynkach zagranicznych, współpracował Związek w ten sposób, że przedstawiał codziennie oferty od polskich eksporterów a następnie, gdy Komisja dokonała sprzedaży mniejszej od ilości zaoferowanej, przeprowadzał podział tej ilości między instytucje oferujące, proporcjonalnie do zgłoszeń, o ile oczywiście nikt z oferujących nie wycofał się z transakcji. Z chwilą wygaśnięcia polsko-niemieckiej umowy żytniej i stworzenia Polskiego Biura Eksportu Zboża, jako instytucji koncentrującej podaż żyta i pszenicy, odpadła również funkcja rozdzielcza Związku w odniesieniu do żyta.

Powyżej była już mowa o tym, że w późniejszych latach działania systemu premiowania eksportu zbóż nie było ograniczeń jeżeli chodzi o ilości przyznawanych zaświadczeń, natomiast transakcje odpowiadać musiały pewnym warunkom, bez dopełnienia których nie wydawano zaświadczeń. W okresie istnienia Polsko-Niemieckiej Komisji Żytniej, to jest do 30 czerwca 1931 r., warunkiem uzyskania zaświadczenia wywozowego na żyto było przedstawienie kontraktu tejże Komisji. Gdy następnie podaż pszenicy i żyta skoncentrowano w Polskim Biurze Eksportu Zboża, warunkiem uzyskania zaświadczenia było przedstawienie kontraktu tej instytucji. Dla jęczmienia i owsa, mimo pewnych tendencji w tym kierunku w rządzie, koncentracji podaży nie przeprowadzono, wprowadzając za to na wniosek Związku ograniczenie liczby eksporterów. Wprowadzona selekcja nie miała na celu ograniczenia ilości wydawanych zaświadczeń, lecz zapewnienie najwyższej jakości eksportowanego towaru i zapobieżenie dezorganizacji eksportu przez małe i nieodpowiedzialne firmy. Ograniczenie ilości eksporterów, wprowadzone w związku z akcją premiowania eksportu, nie było więc bezpośrednio związane z konstrukcją i celem systemu premiowania, co najwyżej tylko pośrednio. System premiowania eksportu miał na celu podniesienie cen wewnętrznych, ograniczenie zaś liczby eksporterów miało prowadzić do podniesienia i oparcia na zdro-

wych podstawach naszego eksportu, co jednak pośrednio musiało mieć swój rezultat w cenach uzyskiwanych zagranicą, w dalszym ciągu także w cenach płaconych rolnikowi.

Obwieszczenie, określające Związek jako instytucję uprawnioną do otrzymywania zaświadczeń wywozowych, przyznawało to uprawnienie „pod warunkiem stosowania ogólnej kontroli nad ilością i jakością korzystających ze zwrotów cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz słoðu”. Wynikał z tego obowiązek kontroli obok ilości również i jakości eksportowanych produktów. Poza tym ogólnym sformułowaniem obowiązku kontroli brak było przez dłuższy czas bliższych instrukcyj co do zasad i formy tej kontroli. Dlatego też kontrola ta faktycznie nie była przeprowadzana, tym bardziej, że objęcie kontrolą wszystkich produktów i wszystkich transakcyj stanowiło zadanie ogromnie skomplikowane i wówczas, gdy duże trudności sprawiało samo działanie systemu premiowania, prawie niewykonalne.

Faktyczną kontrolę wprowadzono dopiero wtedy, gdy ograniczono w zakresie poszczególnych produktów listę eksporterów. Objęto więc kontrolą najwcześniej jęczmień, później owies i strączkowe, wreszcie także słoð. Kontrolę sprawował Związek za pośrednictwem specjalnie do tego powołanej komisji. Z każdej wywożonej partii pobierał zaprzysiężony próbobiorca próbę, którą przysyłał do Związku. Tutaj stwierdzano na miejscu względnie za pośrednictwem zakładów naukowych, czy dana próba odpowiada minimalnym wymogom, stawianym w instrukcjach Ministerstwa Przemysłu i Handlu w odniesieniu do każdego z kontrolowanych produktów. Wynik badania nie miał wpływu na los partii, z której pochodziła próba, gdyż próby pobierano przy wysyłaniu towaru zagranicę często już na samej granicy. Inny sposób kontroli był technicznie nie do przeprowadzenia. Sankcją za nieprzepisową jakość towaru nie mogło więc być wstrzymanie jego wysyłki, przewidziane były natomiast sankcje na eksporterów w postaci kar konwencyjnych aż do odebrania prawa otrzymywania zaświadczeń. Towar kontrolowany w Związku odpowiadał prawie zawsze przewidzianym normom, tak że wypadki nakładania kar były bardzo nieliczne. Normy jakości zawarte w instrukcjach Ministerstwa Przemysłu i Handlu były ustalane i nieraz też korygowane w porozumieniu z Związkiem, co gwarantowało dostosowanie ich do możliwości wynikających z charakteru zbóż produkowanych w Polsce i z możliwości technicznych dostosowania ich do stawianych wymogów.

W imię reprezentowanych w swym łonie interesów i obciążony nałożoną przez władze odpowiedzialnością, śledził Związek pilnie rozwój akcji premiowania. Był stałym źródłem informacyjnym, udzielającym władzom i zainteresowanym aktualnych i często już przeanalizowanych materiałów. Gdy usterki techniczne, np. zbyt późne drukowanie zaświadczeń przez Ministerstwo, sprowadzały zamieszanie i komplikowały sytuację eksportową, Związek występował energicznie i zastrzegał się przed ponoszeniem odpowiedzialności w takich wypadkach. Tego rodzaju trudności na szczęście nie było dużo i zdarzały się tylko w początkowym okresie premiowania. Przy wszelkich zamierzeniach zmian w systemie premiowania władze zasięgały opinii Związku, które bardzo często wpływały decydująco na faktyczne posunięcia. Dużo mówiąc przykładem jest tutaj sprawa zwrotów cła na jęczmień w lipcu 1931 r.: Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął wówczas uchwałę wydawania

zaświadczeń wywozowych na jęczmień tylko pod tym warunkiem, że będzie stworzone jedno biuro sprzedaży, poza tym postanowił ograniczyć rolę zwrotu cła przy eksporcie jęczmienia do zadań organizacyjnych tego eksportu; władze Związku, zajmując się tą sprawą, uznały koncentrację sprzedaży jęczmienia za niecelową, wypowiedziały się za utrzymaniem obowiązującej wówczas stawki zwrotu cła i zaproponowały wprowadzenie wspomnianej już wyżej selekcji eksporterów. Rząd przychylił się do opinii Związku i mimo swych poprzednich uchwał poszedł po linii jego postulatów.

W lipcu 1931 r., gdy tworzone Polskie Biuro Eksportu Zboża, pojawiły się w sferach rządowych tendencje do przelania na nie prawa wydawania zaświadczeń wywozowych, co musiałoby wówczas pociągnąć za sobą likwidację Związku. Tendencje te, i później jeszcze się pojawiające, nie znalazły jednak posłuchu ze względu na uznanie bezspornej potrzeby dalszego istnienia Związku. Konferencja w sprawie zasad polityki rolnej na rok 1931/32 odbyta w Ministerstwie Rolnictwa wypowiedziała się za utrzymaniem Związku „oddającego ogromne usługi w kierunku ustalania i ujednolicenia poglądów zainteresowanych sfer rolniczych i handlowych na zagadnienia polityki zbożowej”. Działalność Związku skierowana przede wszystkim do spraw związanych z akcją premiowania, dała więc podstawę do pożytecznej działalności jego w zakresie znacznie szerszym, niezależnym od stosowanego aktualnie systemu polityki zbożowej. Świadomość szerszych zadań Związku istniała już od samego początku jego istnienia, jak o tym świadczy jeden z wniosków, zgłoszonych na posiedzeniu Rady Związku w grudniu 1929 r., podkreślający konieczność dążenia do utrzymania Związku w tym charakterze jaki posiadał, niezależnie od losów premii.

2. Clearingi.

W okresie ostatnich kilku lat często występująca forma stosunków handlowych między narodami stał się clearing. Z clearingiem wiążą się kontyngenty, a z nimi konieczność ich rozdziału. Z dniem 1 stycznia 1936 r. wprowadzono clearing w obrotach polsko-niemieckich. Związkowi powierzono wydawanie świadectw rozrachunkowych na zboża, strączkowe i nasiona, z tym że równocześnie w obrotach z Niemcami przestały obowiązywać zwroty cła. Wydawanie świadectw rozrachunkowych stało się więc nową dziedziną czynności zleconych, spełnianych przez Związek. Od 18 września 1936 r. zaczął obowiązywać clearing również w stosunku z Włochami, przy czym na Związek nałożono obowiązek wydawania świadectw rozrachunkowych na żyto, jęczmień, owies, strączkowe i nasiona nieoleiste.

Instytucją, wystawiającą świadectwa rozrachunkowe w zakresie clearingu z Niemcami, jest Komisja Rządowa Kontroli Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego: co miesiąc Komisja Rządowa donosi Związkowi, jakie kwoty kontyngentu na eksport do Niemiec zostały ustalone na miesiąc następny, Związek zaś przeprowadza rozdział kontyngentów. Związek stara się przytem ująć całość zagadnienia obrotów z Niemcami w zakresie produktów, na które wydaje świadectwa rozrachunkowe. Zabiega więc w interesie rolników i kupców o wielkość kontyngentów, odpowiadającą warunkom istniejącym na rynku poszczególnych produktów w Polsce i uwzględniającą możliwości eksportowe na inne rynki zbytu. Dbając o uzyskanie odpowiedniej ceny dla produktów polskich,

ustala wytyczne cen, które można każdorazowo uzyskać na rynku niemieckim; w celu uproszczenia i ułatwienia transakcji komunikuje się ze stroną niemiecką, informuje ją stale o dokonanych rozdziałach kontyngentu, interweniuje w wypadkach trudności, komplikujących zawieranie transakcji. Zdarza się też, że Związek występuje przy większych transakcjach z ofertami w imieniu grupy polskich eksporterów. Obroty z Niemcami odbywały się dotąd gładko, bez żadnych większych przeszkód.

Większe trudności sprawia clearing polsko-włoski. Główną z nich stwarza fakt, że obok obrotów kompensacyjnych dopuszczone są również obroty wolnodewizowe. Poza tym istniały do niedawna poważne błędy w zorganizowaniu rozliczenia między stronami, co zniechęcało eksporterów do transakcji. Obroty polsko-włoskie w zakresie zbóż i innej produkcji roślinnej są zresztą stosunkowo małe i nigdy nie będą miały tego znaczenia, co te same obroty w stosunkach polsko-niemieckich.

Dodać jeszcze trzeba, że Związek ma też swoją rolę w obrotach prowadzonych w ramach specjalnego rodzaju rozrachunku z Holandią. Związek wydaje mianowicie świadectwa rozrachunkowe w zakresie następujących produktów: żyta, jęczmienia, owsa, mąki pszennej i mąki żytniej. Przyznawane w tym zakresie kontyngenty nie były w pełni wykorzystane.

3. Zaświadczenia walutowe.

W połowie roku 1936, gdy wprowadzono ograniczenia dewizowe i kontrolę obrotu towarowego, władze obdarzyły Związek dalszym zakresem czynności, t. j. wydawaniem zaświadczeń walutowych na zboża, przetwory zbożowe, strączkowe, słoń i nasiona. Z wydawaniem zaświadczeń związana jest przy tem kontrola cen i warunków płatności, podawanych przez eksportera, oraz kontrola odprowadzenia walut przez eksporterów. Dla wykonywania tych funkcji musiał zorganizować Związek specjalny aparat.

Także w tej dziedzinie Związek nie zapomina o swej roli reprezentanta eksportu, to jest wszystkich grup w nim zainteresowanych. Dążeniem jego w tym zakresie było uproszczenie kontroli walutowej i przystosowanie jej do istniejących możliwości życiowych. Bardzo usilnie starał się Związek o przeniesienie kontroli dewizowej z Tczewa do Gdańska, co by ogromnie zmniejszyło ciężar systemu zaświadczeń walutowych, obciążający dzisiaj handel zbożowy. Niejednokrotnie występował też Związek jako pośrednik poszczególnych eksporterów w ich sprawach przed władzami dewizowymi. Prace nad uproszczeniem systemu wydawania zaświadczeń i kontroli walutowej dały szczególnie w początkowym stadium działania systemu kontroli dewizowej bardzo dodatnie wyniki. Do lutego 1937 r. zaświadczenia na produkty objęte kompetencją Związku wydawało też Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego i jego delegatury, od tego jednak czasu wydawanie zaświadczeń zostało całkowicie skoncentrowane w Związku. Dzięki temu prócz innych korzyści ma Związek możność śledzić tą drogą rozwój eksportu, co pozyskało szczególne znaczenie z chwilą zniesienia zwrotów cła.

III. Zagadnienia organizacyjne eksportu.

Jednym z głównych zadań, które stanęło przed Związkiem od chwili jego powstania, było zagadnienie powiązania organizacyjnego eksporterów i równocześnie zagadnienie odpowiedniego zorganizowania

eksportu. Gdy pierwsze zagadnienie miało większe znaczenie tylko w początkowym okresie istnienia Związku, to drugie stale było aktualne i stale rozważane.

Struktura Związku, jak już o tem była mowa, jest tego rodzaju, że należą do niego, jako członkowie, organizacje grup zainteresowanych i większe instytucje, a nie bezpośredni eksporterzy. Eksporterzy mają możność należenia do Związku poprzez swoje organizacje lokalne. Na zebraniu konstytucyjnym Związku — eksporterów prywatnych reprezentowały Syndykat Eksporterów Produktów Rolnych we Lwowie, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, Związek Kupców w Warszawie i Związkowa Spółdzielnia Zbożowców w Poznaniu. Organizacje warszawskie były to szersze organizacje kupieckie, skupiające między innymi kupiectwo zbożowe. Później nieco przystąpiły do Związku umyślnie powołane do życia organizacje: Syndykat Eksporterów Produktów Rolnych w Krakowie, Syndykat Eksporterów Gdańskich (Syndikat Danziger Exporteure für polnische Landesprodukte) i Związek Eksporterów Ziem Północno-Wschodnich. Zczasem też, gdy Związkowa spółdzielnia Zbożowców w Poznaniu, która z początku reprezentowała na terenie Związku kupiectwo prywatne ziem zachodnich, straciła na znaczeniu, weszło do Związku później powstałe Zrzeszenie Kupców Zbożowych Ziem Zachodnich.

Wszystkie wspomniane wyżej związki należy traktować jako reprezentacje kupiectwa prywatnego. Spółdzielnie reprezentowane są w Związku odrębnie przez swoje centrale spółdzielcze. Razem z kilku poważniejszymi instytucjami stanowiącymi ekspozytury handlowe rolnictwa tworzą one w Związku grupę organizacji rolniczo-handlowych. Stosunki między dwiema grupami handlowymi, to jest między kupiectwem prywatnym i organizacjami rolniczo-handlowymi układały się, mimo nie zawsze zgodnych interesów, zupełnie dobrze. Sprzyjała temu ta okoliczność, że już po niecałych dwóch latach istnienia Związku okazał się zbyt liczny rozdział zaświadczeń między dzielnicami, a wewnątrz nich między kupiectwem prywatnym i organizacjami rolniczo-handlowymi, który stanowił w pewnej mierze źródło dysonansów.

W szczegółowych sprawach organizacyjnych miał Związek na początku swej działalności do rozstrzygnięcia dwie: tak zwaną sprawę wileńską i sprawę małopolską, które jednakże łączyły się z kwestją organizacji eksportu na sąsiadujące z temi dzielnicami zagraniczne rynki odbiorcze. W związku z poważnymi zakupami żyta polskiego przez Łotwę, eksporterzy wileńscy porozumieili się w celu uzyskania lepszych cen na tym rynku. Z przejściowego porozumienia wynikła dążność do utworzenia organizacji koncentrującej podaż żyta polskiego na rynek łotewski. Organizacja taka powstała, nazwano ją Związkiem Eksporterów Zboża Ziem Północno-Wschodnich. Władze Związku Eksporterów Zboża R. P. zgodziły się, by zaświadczenia na żyto wywożone na Łotwę było udzielane tylko na wniosek Związku wileńskiego, domagały się jednak, by Związek wileński zmienił swą nazwę na syndykat lub zrzeszenie.

Ze sfer kupieckich Małopolski wyszła w sierpniu 1930 r. inicjatywa stworzenia organizacji sprzedaży, koncentrującej podaż żyta na rynek czeski i austriacki. Wobec niezgodności stanowiska sfer zainteresowanych, w Małopolsce do stworzenia takiej organizacji nie doszło.

Jako zrzeszenie lokalne, powstał też w 1930 roku Związek Eksporterów Zboża w Grodnie, który jednak

nie został przyjęty do Związku poznańskiego, gdyż ten był przeciwny zbyt niemu rozdrabnianiu grup eksportowych.

Sprawa zorganizowania eksporterów w lokalnych związkach nie zaprzętała już później uwagi Związku, gdyż sieć organizacyjna była wykończona, a wytworzona od początku struktura Związku i stosunki jego z organizacjami lokalnymi nie budziły zastrzeżeń.

Do prac z zakresu organizacji eksportu należy zaliczyć również wprowadzoną z inicjatywy Związku selekcję eksporterów niektórych produktów, którą związano, jak już o tem była mowa, z akcją premiowania eksportu. Selekcję wprowadzono wprawdzie w odniesieniu do eksporterów jęczmienia na podstawie instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydanej w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, a opracowanej i uzgodnionej ze Związkiem Eksporterów Zboża. Firmy, które chciały być zaliczone do rzędu eksporterów jęczmienia i korzystać ze zwrotu cła, musiały odpowiadać ustalonym warunkom, jak zapisanie w rejestrze handlowym, przynależność do jednej z giełd zbożowo-towarowych, zawarcie transakcji na ilość nie mniejszą niż 100 ton jęczmienia, przedstawienie opinii Izby Przemysłowo-Handlowej co do kwalifikacji kupieckich. Po przeprowadzeniu selekcji ilość firm biorących udział w eksporcie jęczmienia spadła ze 160 na 25. Zczasem jednak liczba ta wzrosła, gdyż zgóry zostawiono możność wciągnięcia dodatkowo na listę eksporterów firm nowo-powstałych względnie takich, które zdołały osiągnąć potrzebne warunki. Z chwilą ponownego wprowadzenia zwrotu cła dla owsa z dniem 1-go stycznia 1933 roku wprowadzono też ograniczenia liczby eksporterów tego produktu z zastosowaniem warunków podobnych jak przy jęczmieniu, z tą tylko różnicą, że minimalna transakcja musiała opiewać na 45 ton. Z chwilą zaprowadzenia zwrotów cła na strączkowe zastosowano pewne ograniczenia również do eksporterów tej grupy produktów, minimalną przytem transakcję określono na 15 ton.

Rozszerzenie możliwości eksportowych i danie im trwałych podstaw miał na celu współudział Związku w pracach traktatowych. Gdy w związku z wprowadzeniem w r. 1933 nowej taryfy celnej rozpoczął się okres rewizji obowiązujących dotąd traktatów handlowych, Związek opracował materiały do pertraktacji w dziedzinie zbóż, mąk, strączkowych i słoju. Niejednokrotnie też przedstawiciele Związku byli powoływani jako rzeczoznawcy do toczących się rokowań.

Zagadnieniem organizacji samego eksportu zajmował się Związek od początku swego istnienia. Na pierwszych zaraz posiedzeniach władz Związku w roku 1929 była już aktualna kwestja porozumienia z Niemcami w sprawie wspólnego uregulowania eksportu żyta. Inicjatywę dały tu Niemcy, które w koncentracji podaży Polski i Niemiec, jako dwóch poważnych eksporterów żyta, widziały środek podniesienia cen na rynkach odbiorczych i zapewnienia przez to większej rentowności temu eksportowi. Przy udziale przedstawicieli Związku prowadzono długotrwałe rozmowy, których wynikiem były wprawdzie uzgodnione między eksporterami wytyczne porozumienia w sprawie eksportu żyta, a następnie zawarta przez rządy obydwu państw umowa żytnia z lutego 1930 roku. Na podstawie tej umowy powstała w kwietniu 1930 roku Polsko-Niemiecka Komisja Żytnia, której Związek był udziałowcem. W doprowadzeniu do skutku tej umowy i stworzeniu następnie Komisji Polsko-Niemieckiej Związek brał udział bardzo czynny, w czasie prowadzenia pertraktacji śledził stale ich

rozwój i przedstawiał rządowi swoje opinie. Sfery rządowe początkowo były przeciwne wstąpieniu Związku w charakterze udziałowca do Polsko-Niemieckiej Komisji Żytniej, jednakże w rezultacie uznały, że Związek jako reprezentacja eksporterów i wszystkich grup zainteresowanych jest bezwzględnie do tego powołany. Udział Związku w kapitale założycielskiej Komisji, która przybrała formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wynosił 50%.

Komisja za główne swoje zadanie miała sprzedaż polskiego żyta na rynkach zagranicznych względnie na wewnętrznym rynku niemieckim. W wykonywaniu swych funkcji współdziałała ona ściśle ze Związkiem, który przedstawiał oferty polskich eksporterów i następnie dzielił między nich sprzedane ilości. Równocześnie władze Związku zajmowały się badaniem celowości istnienia Komisji i skuteczności jej pracy. W tym celu przedstawiciele władz Związku udawali się do siedziby Komisji, to jest do Berlina, gdzie w porozumieniu z członkami polskiej delegacji w Komisji formułowali możliwości działania, jakie ma Komisja. Na odbytych wówczas posiedzeniach stwierdzono, że działalność Komisji nie może wpływać na utrzymanie ceny na rynkach zbytu żyta polskiego i niemieckiego na pewnym z góry określonym poziomie. Komisja może jedynie zwalniać tempo spadku cen w momentach zniżki, przyspieszyć poprawę cen w momentach wzrostu przez regulowanie podaży i wykorzystywać poszczególne momenty koniunkturalne. Już wtedy stwierdzono również, że w razie nieprzedłużenia umowy polsko-niemieckiej należałoby powołać do życia polskie biuro sprzedaży celem utrzymania koncentracji sprzedaży polskiego żyta.

Pierwsza umowa żytnia z Niemcami obowiązywała do 1-go lipca 1930 r., z dwutygodniowym przedłużeniem do 16 lipca tego roku. Od tego dnia weszła w życie nowa umowa z ważnością do 30 czerwca 1931 roku, na podstawie której Polsko-Niemiecka Komisja Żytnia działała przez cały rok 1930/31. Nowa umowa wprowadzała tylko drobne zmiany w organizacji Komisji, poza tem regulowała korzystniej udział Polski w dokonywanych przez Komisję sprzedażach. Zmiany w polityce zbożowej Niemiec, w szczególności dążenia do zużycia nadwyżek żyta w kraju w postaci pasz spowodowały, że ze strony niemieckiej nie wyrażono chęci odnowienia umowy na rok 1931/32, przeto działalność Komisji i współpraca na tym terenie z Niemcami wygasły z końcem czerwca 1931 r.

Konferencja w sprawie polityki zbożowej na rok 1931/32, odbyta w Ministerstwie Rolnictwa w czerwcu 1931 r., stwierdziła konieczność utrzymania koncentracji podaży polskiego żyta na zagranicę i wypowiedziała się za stworzeniem na wypadek nieodnowienia umowy żytniej z Niemcami osobnej polskiej organizacji sprzedaży, któraby objęła koncentrację podaży żyta jak również pszenicy. Z chwilą gdy stało się pewne, że władze niemieckie nie zamierzają odnawiać umowy, władze Związku zajęły się przygotowaniem do stworzenia takiej organizacji. Na podstawie ustalonych w Związku zasad, które pomimo pewnych trudności zostały w końcu zaakceptowane przez władze państwowe, zostało zwołane dnia 13-go lipca 1931 roku Walne Zgromadzenie udziałowców nowej instytucji, której nadano nazwę Polskiego Biura Eksportu Zboża. Udziałowcami Polskiego Biura zostali w 2/3 Związek Eksporterów Zboża, jako reprezentacja zorganizowanego rolnictwa i handlu, oraz w 1/3 Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe,

jako reprezentacja kapitału państwowego. Taki stosunek udziałowców instytucji prywatnych do państwowych miał podkreślić tendencje antyetatystyczne przy tworzeniu tej nowej instytucji. Polskie Biuro Eksportu Zboża zostało wpisane do rejestru sądowego w Poznaniu jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy faktyczną siedzibą Biura stał się Gdańsk. Związek jako główny udziałowiec Polskiego Biura uzyskał odpowiednią reprezentację w stojącej na jego czele Radzie. W ten sposób Polskie Biuro Eksportu Zboża stało się instytucją związaną jak najściślej ze Związkiem i swego rodzaju narzędziem działania Związku, jego organem handlowym.

Już w samym początku swego istnienia Polskie Biuro przechodziło poważny kryzys finansowy, wywołany niską ilością eksportu żyta i pszenicy w początku roku gospodarczego 1931/32. Faktyczną działalność mogło ono rozwinąć dopiero w końcu stycznia 1932 r., gdy zmniejszyła się rozpiętość między cenami krajowymi i eksportowymi i rozpoczęły się sprzedaże eksportowe na rynku północnym. Od tego czasu działalność Biura nie natrafiała na większe trudności. Działalność jego okazała się bardzo pożyteczna, dając możliwość uzyskania lepszych cen, niż gdyby podaż była zindywidualizowana, i pozwalając przez odpowiednią politykę sprzedaży wpływać na złagodzenie wahań. Z drugiej strony działalność Biura była na tyle elastyczna i zharmonizowana z instytucjami handlowymi w kraju, że istnienie jego nie stanowiło obciążenia i nie budziło zasadniczych zastrzeżeń. Można nawet powiedzieć, że skoncentrowanie handlowej strony transakcji ułatwiło wielu przedsiębiorstwom i instytucjom działalność eksportową.

Całkowita koncentracja podaży żyta i pszenicy w Polskim Biurze była możliwa przy istnieniu systemu zwrotu cła. W odniesieniu do tych produktów zaświadczenia wywozowe były wydawane tylko na podstawie kontraktów Polskiego Biura. Gdy z dniem 15 marca 1937 r. przestały działać zwroty cła, zabrakło też podstawy do koncentracji eksportu. Nie przesądza to jednak zastosowanie w razie potrzeby innych podstaw koncentracji.

W zagadnieniu organizacji eksportu poważną rolę grały zawsze Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Tę sprawę jednak, jako nie związaną z bezpośrednią działalnością Związku w zakresie organizacji eksportu, należy omówić przy rozpatrywaniu działalności Związku w zakresie prac związanych z polityką zbożową.

IV. Polityka zbożowa.

Racjonalne przeprowadzenie polityki zbożowej jest tylko wtedy możliwe, gdy w akcji tej współpracują z rządem organizacje rolnicze w uzgodnieniu z państwową akcją interwencyjną, kupiectwem zbożowym i młynarstwem. Związek, jako instytucja skupiająca przedstawicieli tych wszystkich grup, był niewątpliwie powołany do tego, aby w ich imieniu i w ich interesie współdziałać z rządem w przeprowadzeniu polityki zbożowej. Możliwość uzyskania uzgodnionej opinii wszystkich grup stanowi dla rządu ogromne ułatwienie, zwalniając od konieczności zasięgania opinii u każdej z nich z osobna i, co najważniejsze, od godzenia sprzecznych nieraz interesów. Dla Związku ujmowanie i koordynowanie zapatrywań zainteresowanych grup na zagadnienia polityki zbożowej oraz reprezentowanie osiągniętego wspólnie stanowiska wobec władz decydujących o środkach polityki zbo-

zowej, stanowi zadanie poważne i trudne zarazem. Podnosi ono jednak ogromnie rolę Związku, która w ten sposób wykracza znacznie poza teren zagadnień eksportowych.

Po raz pierwszy wystąpił Związek ze swoją opinią, gdy ustalano zasady polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931/32 i od tego czasu corocznie przed każdym rozpoczynającym się okresem gospodarczym formułował swoje stanowisko. Niezależnie poza tym od stałych od tego czasu corocznych opinii w odniesieniu do całości zasad polityki zbożowej, niejednokrotnie zajmował Związek stanowisko wobec ujawniających się sporadycznie zagadnień, podobnie jak to czynił od chwili swego powstania.

Będąc powołany do zajmowania stanowiska w odniesieniu do całokształtu zagadnień polskiej polityki zbożowej i widząc w tym jedno ze swoich głównych zadań, starał się Związek przede wszystkim o jak najlepszy materiał faktyczny dla swoich sądów i opinii. Stąd duży wysiłek wkładany stale w kierunku uzyskania dobrej znajomości rozwoju sytuacji zbożowej tak na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. (Materiały zebrane w tym kierunku rozsyła Związek co miesiąc zainteresowanym — dawniej pod nazwą sprawozdań, ostatnio w formie biuletynu). Tu ma też swoje źródło inicjatywa Związku w kierunku badania zasad polityki zbożowej innych państw i osiągniętych przez nie rezultatów. Wynikiem tej akcji są obszernie prace o polityce zbożowej Francji i Niemiec. Trzeba też tutaj wspomnieć, że Związek nie tylko starał się o zużytkowanie doświadczeń zagranicznych, lecz równocześnie dążył do oparcia się w zakresie poszczególnych kwestii na badaniach naukowych i opiniach znawców. W tym celu zapraszał specjalistów do opracowania poszczególnych zagadnień, bardziej skomplikowanych lub wymagających specjalnych badań.

W opiniach Związku, ustalanych na posiedzeniach jego władz i przedstawianych następnie rządowi, można zawsze rozróżnić dwie części; jedna stanowi ocenę i analizę działania polityki zbożowej w okresie ubiegającym, druga przedstawia postulaty w odniesieniu do przyszłej kampanii. Środki naszej polityki zbożowej w okresie istnienia Związku nie ulegały zasadniczo zmianie. Składały się na nie cła przywozowe, premiowanie eksportu, zakupy interwencyjne, kredyt zastawowy i koncentracja sprzedaży.

Ochrona celna, zapomocą cła przywozowych, była zawsze środkiem, nad którym się najmniej zastanawiano: rola jego była jasna, wysokość stawek celnych wystarczająca do spełnienia jego zadań, tak że nie mogło być żadnego skomplikowania.

Akcja premiowania eksportu stanowiła za to stały przedmiot zainteresowań. Nie ulegała nigdy wątpliwości kwestia samej zasady premiowania eksportu, co do użyteczności bowiem tego środka polityki zbożowej w naszych warunkach, istniała zawsze zgoda wszystkich; jedynie premiowanie niektórych produktów (owies, jęczmień) budziło czasem zastrzeżenia i wtedy Związek występował w obronie. Z tego zakresu interesowały Związek głównie dwa problemy, to jest kwestia oddziaływania zwrotów cła na ceny i kwestia wysokości zwrotów cła. W pierwszej kwestii zagadnienie polegało na tym, czy działanie premii jest całkowite, to znaczy czy ceny krajowe na skutek działania premii są wyższe o całą stawkę premii od cen, które by były, gdyby nie stosowano premii. Opinia Związku w tej sprawie szła stale w tym kierunku, że działanie premii jest całkowite. Jedynie w okresie początkowym stosowania zwrotów cła nie

wpływały one na ceny ze względu na wadliwy system kontyngentowania zaświadczeń. Gdy rząd usiłował znieść wzgl. ograniczyć zwroty cła na jęczmień, motywując to słabym oddziaływaniem zwrotów cła na ceny, Związek silnie bronił swego stanowiska i wykazawszy słuszność jego, uzyskał zaniechanie zamiarów rządowych.

Sprawa wysokości zwrotów cła występowała niezależnie od poziomu cen na rynkach światowych. Jeżeli celem akcji premiowania było utrzymanie cen na poziomie opłacalności, to stawki musiały być tak wysokie, by mogły spowodować wypełnienie istniejącej różnicy między ceną światową, a postulowaną ceną opłacalną. Związek też niejednokrotnie, szczególnie gdy ceny na rynkach światowych były katastroficznie niskie, występował o podwyżkę premii, jednakże na ogół bez skutku — ze względu na ograniczone możliwości finansowe rządu. Obok sprawy absolutnej wysokości premii, występowała sprawa wzajemnego stosunku stawek dla poszczególnych zbóż. Już w roku 1931 wypowiadał się Związek za równą wysokością premii dla wszystkich czterech zbóż, uważając, że zróżniczkowanie wysokości premii na poszczególne zboża może być przyczyną nieracjonalnego ukształtowania się produkcji rolnej. Opinia ta była stale podnoszona, ale uwzględnienia doczekała się dopiero od sierpnia 1934 roku.

Najsilniej niewątpliwie absorbowала Związek sprawa akcji interwencyjnej i jej organu, Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, przy czym trzeba z góry zaznaczyć, że istnienie P. Z. P. Z. nie było już od r. 1936 związane z akcją interwencyjną. Państwowa akcja interwencyjna, prowadzona w roku 1928 i 1929 przez Państwowy Bank Rolny, miała na celu usunięcie wahań podaży przez zakupy jesienią i sprzedaż na przednówku. Z dniem 1 sierpnia 1930 r., jako państwowa instytucja interwencyjna wystąpiły P. Z. P. Z., które rozpoczęły odrazu silną działalność eksportową. Jako jedno z najważniejszych zadań P. Z. P. Z. określono zapewnienie pełnego działania premii przez zdejmowanie z rynku występujących nadwyżek. Zadania, które P. Z. P. Z. miały do spełnienia w okresie swej działalności, zmieniały się zależnie od sytuacji i na ogół nie były ściśle precyzowane, poza tym rozmiary i trwałość akcji zależały zawsze od możliwości finansowych.

Gdy tylko rozpoczęły swoją działalność na tym odcinku, P. Z. P. Z. zostały członkiem Związku, w tym celu zmieniono nawet statut. Związek nie negował nigdy pożytecznej roli P. Z. P. Z. na rynku wewnętrznym, ułatwiającej działanie premii, pod wielu jednak względami musiał charakteryzować rolę P. Z. P. Z. w polskiej polityce zbożowej jako ujemną. Przedewszystkim sposób przeprowadzania akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. i monopolizacja w pewnym okresie eksportu powodowały dezorganizację i ogromne osłabienie naszego handlu zbożowego. Wkraczanie P. Z. P. Z. na tereny, gdzie istniał dobrze zorganizowany handel wewnętrzny, podcinało egzystencję tegoż i pozbawiało go kapitałów obrotowych. Wyłączność korzystania z superpremii i uprzywilejowanie w eksporcie odsuwało prywatny handel eksportowy, narzucając mu tylko rolę komisjonera P. Z. P. Z. Szkodliwą też okazała się polityka odrywania cen wewnętrznych od cen światowych, wprowadzając dezorganizację na rynku wewnętrznym i powiększając wahania cen. Gdy P. Z. P. Z. przestały zajmować się akcją interwencyjną, a stały się tylko po kupiecku prowadzoną instytucją handlową o kapitale państwowym, Związek uznał istnienie ich za niepotrzebne.

Związek nie ograniczał się oczywiście tylko do krytyki działalności P. Z. P. Z., krytyka ta bowiem była zawsze podstawą do pozytywnych wniosków o roli i sposobach działania w zależności od warunków kształtujących sytuację w poszczególnych latach gospodarczych. Stałą prawie wytyczną, wysuwaną przez Związek, było ściśle określenie zadań P. Z. P. Z. i korzystanie tylko z takich metod działania, któreby nie naruszały struktury handlu prywatnego i spółdzielczego.

Kredyt zastawowy uważał Związek zawsze za środek, mogący oddać poważne usługi przy regulowaniu podaży wewnętrznej. Niejednokrotnie jednak musiał stwierdzać niedostateczność jego działania ze względu na błędy czynione przy jego rozprowadzeniu. To też postulaty Związku w tym zakresie dotyczyły głównie usprawnienia jego strony technicznej oraz zwiększenia sum, przeznaczonych na ten kredyt.

Zagadnienie koncentracji eksportu miało stale swoje miejsce w ramach całokształtu polityki zbożowej. Prace Związku w tym zakresie omówiliśmy już szczegółowo poprzednio, tutaj należy tylko jeszcze wspomnieć o dyskutowanej w Związku sprawie koncentracji eksportu mąki, za którą Związek w ostatnich latach się mocno opowiadał. Nie doznała ona jednak realizacji. Z innych spraw, co do których Związek zajmował stanowisko, należy jeszcze wymienić słynny swego czasu projekt monopolu zbożowego, do którego ustosunkował się negatywnie.

Spełniając rolę głównego reprezentanta opinii sfer zainteresowanych w zagadnieniach polityki zbożowej, Związek współpracował w tym zakresie ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych. W roku 1934 obie te instytucje powołały specjalną komisję złożoną ze znawców, która rozpatrywała, w oparciu o głębsze nawet niż zwykle badania, główne zagadnienia polityki zbożowej. Zewnętrzny rezultat prac tej komisji ukazał się we formie poważnego wydawnictwa pod nazwą: „Prace z zakresu polityki zbożowej w Polsce“, wydanego nakładem Związku. Rezultat o charakterze raczej wewnętrznym stanowiło tutaj skryształowanie całego szeregu zagadnień i wytknięcie linii wytycznych w zakresie polityki zbożowej na wiele lat naprzód.

Pozostaje jeszcze zapytać, jaki odgłos znajdowało stanowisko Związku w zagadnieniach polityki zbożowej i czy sfery decydujące szły za jego opinią. Trudno byłoby oczekiwać, aby rząd zawsze i we wszystkich szczegółach realizował postulaty Związku, gdyż jego zadaniem było uzgadnianie tej dziedziny z potrzebami innych dziedzin i z możliwościami ogólnej natury. Można jednak stwierdzić, że opinia Związku była zawsze należycie doceniana i w przeważającej mierze faktyczne pociągnięcia na niej się opierały. Zresztą trzeba dodać, że Związek raz powziąwszy jakąś opinię w sprawach istotnych, usilnie zawsze zabiegał o to, by opinia ta była uznana. Dążenia Związku przynosiły efekty nieraz dopiero po dłuższym okresie czasu.

V. Współpraca międzynarodowa.

W początkowych latach kryzysu rolniczego powszechną była dążność do uzdrowienia sytuacji zbożowej na drodze porozumień międzynarodowych. Do prób z tego zakresu należało niewątpliwie powstałe już w roku 1930 polsko-niemieckie porozumienie żytnie, którego zasięg międzynarodowy, tak jeżeli chodzi o liczbę partnerów, jak i o możliwość działania, był jednak bardzo wąski. Porozumienie to po-

ważniejsze znaczenie miało raczej jako czynnik organizujący nasz eksport, dlatego też sprawę tę omówiliśmy już na innym miejscu. Tutaj można tylko dodać, że w listopadzie 1933 r. porozumienie z Niemcami w zakresie eksportu żyta odżyło znowu w zawartej wówczas umowie. Umowa ta odnosiła się początkowo do żyta i mąki żytniej, później też do pszenicy i mąki pszennej. Charakter jej był już jednak zupełnie inny od umów z roku 1930 i 1931. Postanowienia jej były w przeciwstawieniu do pierwszych umów bardzo ogólne. Przyjmując zasadę koncentracji eksportu w każdym z krajów, ustalała ona ciągłość współpracy przez stałe porozumienie kierowników instytucji, koncentrujących podaż. Umowa nie przewidywała żadnych wspólnych organów, ani bardziej skonkretyzowanych metod działania. We wrześniu 1934 r. do umowy tej dołączył się także Z. S. R. R., jednakże tylko w zakresie żyta i mąki żytniej. Porozumienie to zawarte przy ścisłym współdziałaniu Związku nie dało widocznych rezultatów zapewne ze względu na to, że ogólne jego sformułowanie nie dawało podstaw do wydawniejszej współpracy i że brak było ze strony zainteresowanych większych w tym kierunku wysiłków.

Bardzo poważny był udział Związku w pracach międzynarodowych, których właściwym początkiem była międzynarodowa konferencja rolnicza, zwołana do Warszawy w roku 1930 z inicjatywy ówczesnego ministra rolnictwa L. Janta-Połczyńskiego. Konferencja ekspertów rolniczych odbyła w następstwie tej konferencji w Bukareszcie w październiku 1930 r., podkreśliła potrzebę koordynacji, koncentracji i kontroli eksportu i wezwała do porozumienia w tym zakresie państwa biorące udział w konferencji warszawskiej. Na skutek tego wezwania odbyła się w listopadzie 1930 r. w Belgradzie konferencja instytutów eksportowych i organizacji zajmujących się wywozem zbóż. W konferencji tej wzięła udział reprezentacja Związku, z innych krajów reprezentowane były Bułgaria, Jugosławia, Rumunia i Węgry. Rezultatem jej prac był projekt racjonalizacji eksportu, opierający się na zasadzie zorganizowania eksportu w każdym kraju, uczestniczącym w porozumieniu, i stworzenia nadbudowy w postaci międzynarodowego organu regulującego eksport. Przy rozpatrywaniu wprowadzenia w życie tego projektu, Związek dążył w kierunku możliwie najbardziej luźnego związania Polski ze względu na jej porozumienie z Niemcami.

Dyskusja nad zaleceniami konferencji belgradzkiej nie była jeszcze zakończona, gdy zwołane zostały dalsze konferencje. Mianowicie Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie zwołał w marcu 1931 r. konferencję przygotowawczą do wielkiej światowej konferencji zbożowej, której najrealniejszym wynikiem było zwołanie w maju 1931 r. konferencji eksportów pszenicy do Londynu. Dla uzgodnienia opinii państw Bloku Warszawskiego zwołano jeszcze przedtem osobną konferencję w Belgradzie. Z okazji tej konferencji Związek zajmował się kwestią zasad porozumienia międzynarodowego. Za nieaktualną i praktycznie nie do przeprowadzenia uznał Związek formę porozumienia co do cen; za możliwą natomiast formę — porozumienie na podstawie podziału kontyngentów i na podstawie magazynowania i likwidowania zapasów. W zakresie tych dwóch form przygotował Związek dwa własne projekty, które następnie zostały przyjęte na konferencji belgradzkiej. Na konferencji londyńskiej, na której Związek również był reprezentowany, zasada kontyngentowania zna-

lażła zrozumienie; jednakże nie mogło dojść do porozumienia ze względu na opór Stanów Zjednoczonych. Jedynym wynikiem konferencji londyńskiej było utworzenie stałego komitetu pszenicznego, o charakterze jednak tylko informacyjno-badawczym. W obradach tego komitetu bierze stale udział delegacja polska, w której Związek jest zawsze reprezentowany.

Nową próbą w kierunku międzynarodowego uregulowania sytuacji zbożowej była jeszcze konferencja zbożowa w czasie wielkiej światowej konferencji gospodarczej w Londynie w roku 1933, gdzie starano się przeprowadzić ograniczenie eksportu. Jednak i ta próba, tak samo jak poprzednie, nie doprowadziła do wyniku. Od tego czasu zainteresowanie formami współpracy międzynarodowej w zakresie eksportu zbóż znacznie osłabło, jasnym się bowiem stało, że rozbieżność interesów i trudności technicznego przeprowadzenia stanowią przeszkodę zbyt wielką, by można na tej drodze oczekiwać realnych wyników.

VI. Wnioski.

Data 15-go marca 1937 r. niewątpliwie zamyka jeden okres działalności Związku Eksporterów Zboża. Jest to data zawieszenia premii eksportowych, z których działaniem istnienie Związku było w dużej mierze związane. Jest możliwe i zupełnie prawdopodobne, że w przyszłości będziemy jeszcze mieli premie wywozowe, niemniej dzisiaj sprawa jest w zawieszeniu i dotychczasowy okres akcji premiowania można uznać za zamknięty.

Stojąc u końca zamkniętego etapu, można już ocenić retrospektywnie rolę Związku i osiągnięte przezeń rezultaty. Rezultaty polskiej polityki zbożowej nie zawsze może były takie, jakich wielu oczekiwało. Pozytywne wyniki były jednak niewątpliwie. Dużą rolę w ich uzyskaniu trzeba przyznać Związkowi, którego współudział w akcji premiowania i rolę w kształtowaniu zasad polityki zbożowej już poprzednio omówiliśmy. Dlatego lata współpracy Związku z władzami, odpowiedzialnymi za politykę gospodarczą kraju, uocniły ogromnie pozycję Związku u tych władz, dając mu większe możliwości oddziaływania na prowadzoną politykę. Stosunki te ułożyły się przede wszystkim na podstawie wzajemnego zaufania, wynikającego ze zrozumienia wspólnego wszystkim celu, to jest interesu całości państwa. Związek starał się wypełnić swoje zadanie jak najlepiej i zajmować stanowisko jak najobiektywniej, za co spotkał się u rządu z zaufaniem i zrozumieniem. Wydaje się, że tylko na takiej płaszczyźnie można wogóle mówić o współpracy.

Rezultaty zewnętrzne, to tylko jedna strona działalności Związku; rezultat, który by można nazwać

wewnętrznym, jest kto wie czy nie wartościowszy. Mamy tu na myśli oparcie działalności Związku na wszystkich zainteresowanych grupach, o sprzecznych zdawało się przedtem interesach, i doświadczenia z tego rodzaju pracy. Nie było to może łatwe do osiągnięcia, ale można stwierdzić, że oparcie Związku na współpracy udało się całkowicie i przyniosło najlepsze owoce. Stała współpraca rolnictwa, organizacji rolniczo-handlowych, kupiectwa i przemysłu przetwórczego wyjaśniła szereg sprzeczności, mających swe źródło w błędach rozumowania, w wielu sprawach pozwoliła odnaleźć wspólny interes, a we wszystkich sprawach i u wszystkich grup wyrobiła poczucie istnienia zawsze jednego wspólnego, nadrzędnego interesu. Temu zawdzięczać można znaczną spójność Związku; tutaj też trzeba szukać źródła osiągniętych na zewnątrz rezultatów.

Związek jest przykładem skutecznej współpracy na poważnym i wcale nie małym odcinku naszego życia gospodarczego. Okres lat ośmiu był dość długi, by sprawdzić słuszność zasad, na których się Związek opierał. Przypuszczać można, że w okresie poszukiwania form współpracy doświadczenia Związku mogą być bardzo cenne także dla innych odcinków polskiego życia gospodarczego.

Poznań.

L. Domański.



24. HANDEL I PRZEMYSŁ ROLNICZY I ICH FORMA SPÓŁDZIELCZA

Zagadnienie handlu rolniczego stanowi przedmiot sporu: czy handel ten ma być terenem decydujących wpływów rolnika, czy też zadaniem osobnego, z producentem tylko pośrednio związanego, aparatu wymiany?

W przekonaniu kupca rolnik, to tylko producent artykułów wiejskich, ale trzeba postawić pytanie, jak daleko ma iść produkcja: czy rolnik może sprzedawać tylko „surowce” w bardzo wąskim znaczeniu tego słowa, np. mleko surowe, czy też również przetwarzając je, poddawać procesowi „uszlachetnienia” i sprzedawać dalej już w postaci przetworów, w cy-

towanym przykładzie — artykułów mlecznych. Ale nawet w tej bardzo wąskiej dziedzinie handlu mlekiem świeżym, mogą być dwojakie poglądy: kupcy natomiast są przekonania, iż rolnik może sprzedawać mleko tylko wprost z obory, a poczynając od miejskiej rogatki przechodzi ono już pod opiekę kupca i rolnik niema tutaj nic do powiedzenia. Przecież faktem jest, że w żadnym mieście polskim, z wyjątkiem Sosnowca, niema przedsiębiorstwa handlu mlekiem świeżym, któreby było własnością rolników; a więc życie, zdawało by się, potwierdza stanowisko świata kupieckiego.